

Ks. JANUSZ WILK

Katowice

<https://orcid.org/0000-0002-6488-527X>

**PROPOZYCJA NOWEJ METAFORY
BLUSZCZU POSPOLITEGO (*HEDERA HELIX L.*)
I JEJ ZASTOSOWANIE NA PRZYKŁADZIE
ZESPOŁU PAŁACOWO-PARKOWEGO
W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM-KOKOSZYCACH**

PROPOSAL FOR A NEW METAPHOR
OF THE COMMON IVY (*HEDERA HELIX L.*)
AND ITS APPLICATION ON THE EXAMPLE OF THE PALACE
AND PARK COMPLEX IN WODZISŁAW ŚLĄSKI-KOKOSZYCE

ABSTRACT:

Metafora próbuje nauczyć odbiorcę „podwójnego widzenia” tekstu, rzeczy czy wydarzeń. Niniejszy artykuł stanowi współczesną, osadzoną w konkretnych realiach przyrodniczo-historycznych prezentację tej próby. Przedmiotem podstawowym (głównym) dla zaproponowanej metafory jest bluszcz pospolity (*Hedera helix L.*), a przedmiotem wtórnym jest nawyk/nałóg. Metafora została umieszczona i omówiona w kontekście działalności rekolekcyjnej prowadzonej w XIX-wiecznym zespole pałacowo-parkowym w Wodzisławiu Śląskim-Kokoszycach.

A metaphor as a device attempts to teach a person to see a text, an object, or an event from a twofold perspective. The article is a contemporary attempt at demonstrating this within a concrete natural and historical setting. The vehicle (object) of the proposed metaphor is the common ivy (*hedera helix L.*), while its subject is habit or addiction. The metaphor was situated and discussed in the context of the retreat activities held at the 19th-century Palace and Park Complex in Wodzisław Śląski-Kokoszyce.

Termin *metafora* jest transliteracją greckiego leksemu μεταφορά, który oznacza: „inne zastosowanie”, „zmiana”, „przenośnia”¹. Edward Balcerzan trafnie zdiagnozował jej istotę: „metafora zaczyna się tam, gdzie kończy się dosłowność”². W metaforze postrzegamy coś z punktu widzenia czegoś innego (pojęcie szersze) lub jest ona narzędziem ilustracyjnym, pozwalającym użyć terminu pochodzącego z pewnego poziomu lub układu odniesienia – na innym poziomie lub w innym

¹ Por. μεταφορά, w: *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 3, Warszawa 1962, s. 130.

² E. Balcerzan, *Metafora a interpretacja*, „Teksty. Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja” 54 (1980), nr 6, s. 38.

układzie (pojęcie węższe)³. Przedmiot wtórny uzyskany dzięki metaforze należy uważać za pewien system, a nie pojedynczą rzecz, stąd mobilizuje ona odbiorcę do odkrywania, poznawania i kontemplowania uzyskanego lub proponowanego przedmiotu⁴.

Kluczową kwestią w konstrukcji metafory jest właściwe rozumienie wyrazu, na bazie którego ma być ona tworzona. Najpierw odbiorca musi dobrze znać podstawowe (pierwsze) znaczenie wyrazu, dla którego wyraz ten został stworzony, aby było możliwe wyprowadzenie z niego „wartości figuralnych”⁵.

Język religijny (i nie tylko), próbując wyrazić to, co transcendentne lub opisując zjawiska z obszaru duchowości, często korzysta z tej formy komunikacji, jaką jest metafora. Najważniejszym tego przykładem jest Biblia, gdzie zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie odnajdujemy całe bogactwo „podwójnego widzenia” osób, przedmiotów, wydarzeń⁶. Język ten został przejęty przez kolejne pokolenia chrześcijan. Towarzyszy także nam we współczesnym opisie religijno-duchowym⁷.

W niniejszym studium pragniemy włączyć się w ten nurt i przedstawić przykład współczesnej metafory, zbudowanej na bazie bluszczu pospolitego (*Hedera helix L.*). Od czasów antycznych cieszył się on dużym zainteresowaniem i otrzymywał wielorakie wartości figuralne, o czym wspomnimy w dalszej części opracowania. Aby dobrze poznać jego pierwsze znaczenie, dokonamy wprawdzie wprowadzenia historyczno-topograficzno-botanicznego, korzystając z przykładu Domu Rekolekcyjnego w Wodzisławiu Śląskim-Kokoszycach i przylegającego do niego parku (przedmiot materialny), aby następnie odczytać zaproponowaną metaforę w kontekście duchowości chrześcijańskiej (przedmiot formalny). Metodę pracy wyznaczy opis.

1. Dom Rekolekcyjny w Kokoszycach

Niedliche Schlößchen („śliczny zameczek [pałacyk]”), taki zapis odnajdujemy w XIX-wiecznej kronice Wodzisławia i miejscowości wchodzących w skład Mniejszego Państwa Stanowego Wodzisław (*Status Minor Loslensis*). Jej autorem

³ Por. R.H. Brown, *Metafora jako model*, tłum. P. Stasiński, „Teksty. Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja” 54 (1980), nr 6, s. 124.

⁴ Por. J. Breś, *O przydatności substytucyjnej i interakcyjnej teorii metafory w analizie metaforycznych wypowiedzi o Bogu*, „Zeszyty Naukowe KUL” 45 (2002), nr 3-4, s. 108.

⁵ Por. tenże, *O semantycznej teorii metafory i możliwości jej stosowania w analizie języka religijnego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 45 (2002), nr 1-2, s. 51.

⁶ Są one przedmiotem wielorakich studiów, np. J. Wilk, *Metafora „matki i dziecka” w Ps 131 (130)*, „Oecumenica Silesiana” 2 (2018), nr 2, s. 69-78; M. Signoretto, *Metafora e didattica in Proverbi 1-9*, Cittadella Editrice, Assisi 2006 (Studi e ricerche. Sezione biblica). Za mistrza biblijnej metafory można uznać apostoła Pawła – zob. D.J. Williams, *Paul's metaphors. Their context and character*, Peabody 2004³.

⁷ Zwłaszcza był on bliski ojcom Kościoła oraz mistykom, którzy przez metaforę próbowali wyrazić to, co niewyraźne – zob. np. J. Wilk, *The Metaphor of the Interior Cell for Jesus in Writings of Elizabeth Catez – St Elizabeth of the Trinity*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny/Wrocław Theological Review” 28 (2020), nr 1, s. 177-194.

jest Franz Henke, a zawarta w niej informacja odnosi się do pałacu, który znajduje się w dzielnicy Wodzisławia Śląskiego – Kokoszycach. Pałac ten został wybudowany pomiędzy 1822 a 1830 r. przez Wilhelma Franza von Zawadzki. Rozbudowali go rotmistrz Gustav von Ruffer z Wrocławia wraz z małżonką Gabriellą, pochodzącą z hrabiowskiego rodu Henckel von Donnersmarck, którzy dobra rycerskie w Kokoszycach nabyli 14 września 1892 r.

Aktywność von Rufferów w Kokoszycach to nie tylko rozbudowa i upiększenie pałacu, ale również wybudowanie nieopodal niego tzw. kościółka (1902), jak powszechnie nazywa się dzisiaj budynek wraz z dużą kaplicą dedykowaną Najświętszemu Sercu Pana Jezusa (poświęcona 8.09.1903 r.) z równie obszerną częścią mieszkalną. Pierwotna nazwa tego budynku to „klasztorek”. Zapewne wywodziła się ona od siostr boromeuszek, którym wówczas powierzono opiekę nad powstałą tam ochronką wraz z przedszkolem dla dzieci, których rodzice byli zatrudnieni w majątku, jak i dla dzieci innych mieszkańców Kokoszyc. Oprócz działalności urbanistycznej małżonkowie powiększyli ponadto areal posiadanej ziemi (powierzchnia majątku przekroczyła wtedy 600 ha) oraz zadbali o park pałacowy o powierzchni 31 ha.

Po śmierci Gustava von Ruffera (14.04.1913) spadkobierczynią całego majątku została wdowa po nim – Gabriela Henckel von Donnersmarck. Po zmianie sytuacji politycznej na Górnym Śląsku i przyłączeniu tego terytorium do odrodzonego państwa polskiego (1922) hrabina sprzedała majątek kokoszycki Administracji Apostolskiej dla Śląska Polskiego (od 28.10.1925 r. diecezja katowicka). Odpowiedni dokument podpisano 8 września 1925 r. Warto podkreślić, że Gabriela Henckel von Donnersmarck, mając innego kupca, prawdopodobnie proponującego wyższą cenę, dążyła jednak, aby majątek zakupił Kościół.

Pierwotną intencją kupna przez Kościół pałacu w Kokoszycach wraz z całym majątkiem było utworzenie w nim seminarium dla nowo powstałej Diecezji Katowickiej. Ostatecznie pałac został jednak przekształcony w dom rekolekcyjny. Misja ta jest w nim realizowana aż po dzień dzisiejszy⁸.

⁸ Informacje o kokoszyckim pałacu zaczerpnięto z: P. Porwoł, *Kokoszycy oaza ciszy. Z dziejów Archidiecezjalnego Domu Rekolekcyjnego im. bpa Stanisława Adamskiego w Wodzisławiu Śl.-Kokoszycach*, Katowice 2008, s. 9-19, 29-41, 92-101; <https://rekolekcje-kokoszycy.pl/o-domu/historia> [dostęp: 19.01.2024]; A. Zgodzaj, *Zespół pałacowo-parkowy w Wodzisławiu Śląskim-Kokoszycach*, „Informator Pielgrzyma” 299 (2024), nr 5, s. 4; P. Kucharczak, *Rekolekcje w pałacu*, „Gość Niedzielny” (Gość Katowicki) nr 44 (z dn. 5.11.2023) (Rok C), s. VI-VII. Oprócz aktywności rekolekcyjnej w domu organizowane są również wystawy i prelekcje z zakresu historii i duchowości chrześcijańskiej – zob.: P. Kucharczak, *Dane z chmury dla Mojżesza*, „Gość Niedzielny” (Gość Katowicki) nr 9, z dn. 3.03.2024 (Rok CI), s. VIII; tenże, *Masada w Kokoszycach*, „Gość Niedzielny” (Gość Katowicki) nr 15, z dn. 16.04.2023 (Rok C), s. VIII; J. Wilk, *Tajemnica Masady. Wystawa historyczno-edukacyjna w 1950. rocznicę upadku Masady (Dom Rekolekcyjny w Kokoszycach, marzec 2023–luty 2024)*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 56,2 (2023), s. 279-282; P. Kucharczak, *Nie znam Go*, „Gość Niedzielny” (Gość Katowicki) nr 10, z dn. 13.03.2022 (Rok XCIX), s. VIII.

2. Park

Początki parku sięgają rodowodu samego pałacu. Jego budowniczy (Wilhelm Franz von Zawadzki) zadbał również o otoczenie, tworząc wokół pałacu „przyjemny park”, jak czytamy w przytoczonej już kronice Wodzisławia. Obecny park z zachowanymi licznie okazami starodrzewu oraz drzew i krzewów niewystępujących naturalnie w tej części Europy jest dziełem Gustava von Ruffera, który przywiązywał wielką wagę do uporządkowania parku. W trosce o jego piękno sprowadził wiele unikatowych roślin, dbał o drzewostan, posadził nowe gatunki drzew. Za jego czasów aleje parkowe wysypano specjalnie dostarczonym z zagranicy czerwonym kamieniem. W malowniczych zakątkach każdej alejki ustawiono ławki oraz altanki z nieobrobionego drewna⁹.

Zaopiekowano się także ptactwem, zawieszając na drzewach drewniane domki lęgowe oraz karmniki z karmą właściwą każdemu rodzajowi ptaków. Cały park okalał żywopłot, który był wzorowo przycinany i pielęgnowany. W parku założono także hodowlę bażantów i pawi, a na jego obrzeżach utworzono osiem stawów.

W parku rosną przede wszystkim drzewa i krzewy, które można spotkać w każdym zakątku Polski. Są i okazy drzew rosnących w innych szerokościach geograficznych, a sprowadzonych niegdyś do Kokoszyc przez Gustava von Ruffera, w tym m.in. specjalna hodowla azalii, okazałe kasztanowce czy niezmiernie rzadkie tulipanowce¹⁰. Obecnie, zwłaszcza w części parku znajdującej się najbliżej pałacu, szczególnie widoczny jest jednak rodzimy bluszcz pospolity.

3. Bluszcz pospolity

Bluszcz pospolity (*Hedera helix* L.) to gatunek stale zielonego pnącza należącego do rodziny araliowatych (*Araliaceae*). W zależności od ukształtowania terenu przybiera formę pnącza wspinającego się po pniach drzew, murach i skałach do wysokości 20–25 m lub tylko płożącego się po ziemi. Grubość pnia u starych, silnie rozrośniętych okazów zazwyczaj dochodzi do 15 cm. Znane są jednak pnącza osiągające grubość do 1 m średnicy pnia. Jego pędy są opatrzone korzeniami czepnymi, a liście tego samego osobnika mają różny kształt: na pędach płonnych są 3- lub 5-klapowe, na pędach kwiatowych – całobrzegie, jajowate lub romboidalne. Kwitną (we wrześniu – październiku) tylko krzewy wysoko wspinające się. Zielone kwiaty (pachną nieprzyjemnie) są zapylane przez muchy oraz pszczoły, szerszenie, trzmiele itp. Owoce czarne, wielkości grochu, z 2–5 pestkami i żywiczną owocnią (trujące dla człowieka), osiągają pełną dojrzałość w kwietniu – maju następnego roku. Bluszcz wymaga świeżych, próchniczych i dostatecznie wilgotnych gleb. Znosi bardzo silne zacienienie i wyraźnie unika miejsc nasłonecznionych¹¹.

⁹ Por. <https://rekoлекcje-kokoszycze.pl/o-domu/park> [dostęp: 20.01.2024].

¹⁰ Por. tamże.

¹¹ Por. W. Seneta, J. Dolatowski, J. Zieliński, *Dendrologia*, Warszawa 2024⁵, s. 787-789; M. Koziarz, *Ekologiczne uwarunkowania występowania bluszczu pospolitego (Hedera helix L.)*,

We florze Polski jest jedynym przedstawicielem rodziny araliowatych i jedynym w niej pnączem o liściach zimotrwałych (nie zrzuca ich na zimę). Występuje w lasach całej Polski. Jest gatunkiem dość ekspansywnym, a nawet inwazyjnym. Sprzyja temu jego łatwość i tempo rozprzestrzeniania się, brak szkodników, odporność na niskie temperatury. Rosnąc na powierzchni ziemi, tworzy gęste agregacje uniemożliwiające rozwój rodzimym gatunkom roślin. Szybko wspinając się na drzewa (rośnie około 28 cm na rok), powoduje sukcesywnie obumieranie niższych gałęzi drzewostanu, ograniczając im dostęp do światła. Drzewa silnie porośnięte bluszczem są bardziej narażone na złamanie lub wywrócenie podczas intensywnych opadów deszczu, śniegu lub powiewów silnego wiatru oraz bardziej podatne na choroby. Roślina ta, posiadając możliwość uczepiania się murów, nie rzadko rozwija się na (starych) budynkach (tzw. bluszczowe uniwersytety), powodując niekiedy uszkodzenia ich elewacji¹².

3.1. Bluszcz pospolity w historii i religii

Ciągle zielony bluszcz był w starożytności symbolem życia, które nie przemija. Roślina ta zasługuje na to miano, gdyż jest długowieczna. Zwykle żyje od 200 do 300 lat, ale znane są okazy ponad 700-letnie. Dedykowano go bóstwom przyrody: w Egipcie – Ozyrysowi, a u Greków i Rzymian – Dionizosowi (Bachusowi). W ich święta zakładano bluszczowe wieńce (zob. 2 Mch 6,7). W II w. przed Chrystusem jedną z form ucisku Żydów było wypalanie im znamienia w formie liścia bluszczu Dionizosa¹³.

Wieńce z bluszczu pierwotnie były zarezerwowane wyłącznie dla bóstw. Z czasem zaczęli nakładać je także ci, którzy składali bogom ofiary oraz zakładano je zwierzętom ofiarniczym. Używano wieńców przy igrzyskach sakralnych, tyle że nie dekorowano nimi zwycięzcy, ale przez zwycięzcę – ojczyznę. Wieńce na własność otrzymywali tryumfatorzy igrzysk cyrkowych. Całą gamę wieńców otrzymywali także bohaterowie wojenni¹⁴. W Grecji był zwyczaj wręczania młodej

„Sylwan” 159 (2015), nr 2, s. 168-176 (artykuł całościowo ujmuje dotychczasową wiedzę o ekologii bluszczu pospolitego); W. Bugała, *Drzewa i krzewy dla terenów zieleni*, Warszawa 1991², s. 463-465; F.A. Novak, *Wielki atlas roślin*, tłum. A. Ostrowski, Warszawa 1975², s. 387.

¹² Por. P. Chmielarz, *Bluszcz: szansa czy zagrożenie?*, „Kórnicanin” 10 (2021), z dn. 28.05.2021, s. 9.

¹³ *Trzecia Księga Machabejska* 2,29, w: *Septuaginta, czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*, tłum. R. Popowski (Prymasowska Seria Biblij-na 37), Warszawa 2014², s. 798.

¹⁴ Por. Gajusz Pliniusz Sekundus, *Historia naturalna*, t. 3: *Botanika. Rolnictwo i Ogrodnictwo (Księgi XII–XIX)*, tekst, wstęp, tłum. i kom. I. Mikołajczyk, Toruń 2022, XVI, 9-14. Sam Gajusz Pliniusz dziwił się, że bluszcz stał się rośliną dekorującą bóstwa i zwycięzców: „Mówi się już «powszechnie», że bluszcz rodzi się w Azji. Około czterysta czterdziestego roku istnienia Rzymu Teofrast zaprzeczył, jakoby «bluszcz» rósł w Indiach, z wyjątkiem góry Meros, i stwierdził, że Harpalos próbował wszelkich sposobów, żeby go zasadzić u Medów, ale bez efektu, i że Aleksander, wracając jako zwycięzca z Indii, uwieńczył wojsko tą tak rzadko spotykaną rośliną, idąc za przykładem Ojca Libera. Również dzisiaj podczas uroczystych obrzędów «bluszcz» zdobi tyrsy tego boga oraz hełmy, a także tarcze ludów w Tracji. Jest wrogiem drzew i wszelkich upraw. Rozsadza

parze gałązek bluszczu podczas zaślubin jako znaku wiecznej wierności i miłości. Uważany był też za afrodyzjak, który pomaga w utrzymaniu potencji. Miał ponadto sprowadzać dziwne sny i pomagać odróżnić dobre wino od złego. Założony na głowę w czasie biesiady miał strzec od pijaństwa. Miał również chronić przed zatruciem alkoholowym (należało w tym celu wypić napar przyrządzony z jego jagód), a jego liście miały chronić przed skutkami pijaństwa następnego dnia¹⁵. Całą gamę zdolności leczniczych bluszczu przedstawił Gajusz Pliniusz Sekundus. Według historyka miał on być moczopędny, uśmierzać ból głowy, wspierać śledzionę i wątrobę, łagodzić dreszcze wywołane gorączką i gromadzenie się flegmy, usuwać wydzielinę i nieprzyjemny zapach z nosa, osłabiać ból uszu i zębów, zmniejszać puchlinę wodną. Przyłożony z woskiem miał leczyć oparzenia, a wypity z octem pomagać na ukąszenia jadowitych pajaków¹⁶.

Bluszcz posiadał także negatywną symbolikę, gdyż uważano go za roślinę złą-wrogą. Wierzano, że nadmierny jej rozwój wróży nieszczęścia. Najczęściej jednak przypisywano mu pozytywne zdolności. Sądzone, że posiada umiejętność wyciągania wilgoci i potrafi zapobiegać gniciu i rozpadowi, które zwiastowały nadchodzącą śmierć. Wspinający się po ścianach domu miał go chronić przed czarami i urokami, ale jego uschnięcie zwiastowało nieszczęście. W Szkocji wianki uwite z bluszczu zawieszano nad wejściem do obory, aby w ten sposób chronić zwierzęta gospodarskie¹⁷.

W chrześcijaństwie oznacza on wierność i przyjaźń aż do śmierci oraz życie wieczne¹⁸. Według św. Hildegardy noszony przez ludzi czyni ich wesołymi, a jego sok wpuszczony do ucha leczy głuchotę¹⁹.

3.2. Nowa metafora bluszczu pospolitego

Bluszcz pospolity doskonale przyjął się i zadomowił w parku przylegającym do niegdyśszego pałacu von Rufferów, a obecnie Domu Rekolekcyjnego w Koszycach. Nadaje dodatkowego piękna temu miejscu, ale równocześnie pokazuje,

grobowce i mury. Najmilszy jest zimnej naturze węży i aż dziw bierze, że stało się to powodem przyznania mu jakiegoś zaszczytu” – tamże, XVI, 144.

¹⁵ Por. C. Trąba, P. Wolański, K. Rogut, *Studium etnobotaniczne. Znaczenie roślin w kulturze, tradycji i życiu człowieka*, Rzeszów 2014, s. 99.

¹⁶ Por. Gajusz Pliniusz Sekundus, *Historia naturalna*, t. 4: *Ziołolecznictwo (Księgi XX–XXVII)*, tekst, wstęp, tłum. i kom. I. Mikołajczyk, Toruń 2023, XXIV, 75–80.

¹⁷ Por. C. Trąba, P. Wolański, K. Rogut, *Studium etnobotaniczne...*, s. 99.

¹⁸ Por. B. Szczepanowicz, *Atlas roślin biblijnych. Pochodzenie, miejsca w Biblii i symbolika*, Kraków 2004, s. 162–163; D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, wybór ilustracji i komentarz T. Łozińska, Warszawa 1990, s. 194–195. Przykładem wykorzystania symboliki bluszczu w chrześcijaństwie jest jedno z kazań św. Augustyna, który opisując różne powołania do świętości, przyrównał Kościół do ogrodu Pańskiego, w którym „są nie tylko róże męczenników, ale i lilie dziewic, i bluszcze małżonków, i fiołki wdów. Dlatego, najukochańsi, niech żaden człowiek nie traci nadziei w swoje powołanie” – tenże, *Kazanie 304*, 2, w: tenże, *Wybór mów. Kazania święteczne i okolicznościowe*, tłum. J. Jaworski, wstęp i oprac. E. Stanuła (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 12), Warszawa 1973, s. 212.

¹⁹ Por. C. Trąba, P. Wolański, K. Rogut, *Studium etnobotaniczne...*, s. 99.

jak bardzo inwazyjna i potężna jest to roślina. Obecnie to już kilka hektarów, na których bluszcz się zadomowił, i setki drzew, które opanował.

Korzystając z tego obrazu, możemy stworzyć jeszcze jedną metaforę bluszczu, tym razem jako odzwierciedlenia zniewalającego nałogu. W tym przypadku metafora otrzymuje zadanie narzędzia ilustracyjnego.

W Polsce bluszcz rozmnaża się przede wszystkim wegetatywnie. Czasem jednak w słabo zacienionych miejscach można spotkać jego siewki. Nasiona bluszczu są rozsiewane przez ptaki (np. kosy i kwiczoły). Zwykle kiełkują po 6–14 dniach, a zdolność do kiełkowania zachowują nawet przez kilkadziesiąt dni. Bluszcz wyrastający z nasienia cechuje heliotropizm dodatni, który zanika po rozwinięciu 5–6 liścia. Później kieruje się w stronę cienia, co może być związane z poszukiwaniem podpory, której często towarzyszy zacienienie²⁰.

Analogicznie dzieje się z pokusą, której żywotność, podobnie jak nasienia bluszczu, może trwać przez dłuższy czas. Przyjęta przez człowieka rozpoczyna swoje grzeszne działanie. To jak wychodzenie bluszczu z ziemi, by rozpocząć poszukiwania czegoś, czego można się uczyć i w konsekwencji zapewnić sobie możliwość intensywniejszego rozwoju.

Niektóre rodzaje grzechów, gdy znajdą odpowiednie podłoże w duchowo-psychicznej konstrukcji człowieka oraz w jego sytuacji życiowej, mogą stać się najpierw nawykiem (skłonnością do zachowania się w określony sposób albo ustaloną praktyką czy obyczajem)²¹, a z czasem nałogiem (nabytym stanem zaburzenia psychicznego lub fizycznego, przymuszającym do okresowego lub stałego wykonywania określonych czynności pomimo przewidywanych przykrych konsekwencji)²². Grzech zaczyna się utrwalać, kostnieć, podobnie jak powoli miękka łodyga bluszczu drewnieje, stając się twardą i sztywną. Nałóg przystępuje do wymuszania określonych negatywnych zachowań oraz utrwalenia specyficznych postępowań.

Bluszcz pospolity, poza systemem korzeniowym rozwijającym się pod powierzchnią ziemi, posiada również korzenie przybyszowe, rosnące na naziemnych pędach. Umożliwiają one roślinie przyczepienie się i jej wspinanie się²³. Podobnie dzieje się z nałogiem, który chce wzrastać, obejmować coraz to wyższe, nowe aspekty ludzkiego życia. Bluszcz, który obejmuje drzewo, z czasem osłabia je, stając się dla niego ciężarem. Nałóg, który obejmuje człowieka, doprowadza do naruszenia, a nawet niszczenia różnych aspektów ludzkiego życia. Począwszy od hobby, sportu, pracy zawodowej, aż po destrukcyjne funkcjonowanie w rodzinie i niszczenie siebie samego. Wszystko to odbywa się wraz z upływem czasu. Żaden

²⁰ Por. W. Seneta, J. Dolatowski, J. Zieliński, *Dendrologia...*, s. 787; M. Koziarz, *Ekologiczne uwarunkowania występowania bluszczu pospolitego (Hedera helix L.)...*, s. 172.

²¹ Por. A.M. Colman, *Słownik psychologii*, tłum. A. Cichowicz, M. Guzowska-Dąbrowska, P. Nowak, H. Turczyn-Zalewska, Warszawa 2006, s. 429. Nawyk może być pozytywny lub negatywny. W niniejszym opracowaniu jest on negatywny, jako skutek grzechu (zła).

²² Por. A.M. Colman, *Słownik psychologii...*, s. 423.

²³ Stąd łacińska nazwa bluszczu pospolitego *Hedera helix L.*, która wywodzi się ze złożenia dwóch greckich słów: ἑδραζω (*hedradzō*) – „sadzać”, „umieszczać”, a w formie pasywnej „być przemocowanym”, oraz ἑλίσ (*heliks*) – „zwój”, „skręt”, „spirala”, „wąż bluszczu/winorośli” – zob. ἑδραζω, ἑλίσ, w: *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 2, Warszawa 1960, s. 23, 101.

nawyk/nałóg nie pojawia się nagle. Najczęściej jest on skutkiem przyzwolenia na tego rodzaju funkcjonowanie, co powoduje, że po latach nałóg obejmuje całe drzewo ludzkiego życia.

Zamiast odpowiednio (adekwatnie) reagować, zdarza się, że człowiek pozwala, aby bluszcz nałogu powoli go obejmował. Wyróżniamy cztery etapy jego rozwoju:

- **Z a n i e d b a n i e**

Dotyczy troski o to, co jest powinnością danego człowieka i równocześnie jest to możliwe do wykonania. W aspekcie życia duchowego albo człowiek wzrasta w cnocie, albo ponosi szkodę. Jeśli nie zdobywa – traci, a kto przestaje pragnąć postępu, naraża się na upadek²⁴, wszak: „Jak nikt nam nie wróci utraconego czasu, tak nikt nam nie odda zaniedbanych korzyści”²⁵.

Nasienie bluszczu nawyku/nałogu zaczyna kiełkować i poszukiwać możliwości uczepienia się czegoś w człowieku, co nie jest w miejscu nasłonecznionym (rozświetlonym Bożą łaską).

- **T o l e r a n c j a**

Człowiek zaczyna oswajać się z tym, że coś zaniedbuje, równocześnie zmniejsza się w nim moralny dyskomfort, pierwotnie potęgowany brakiem danego dobra. W rozumieniu filozoficznym albo przestaje odwoływać się do dobra i zła, albo podaje nowe jego kryteria, doprowadzając do odwrócenia klasycznej zasady etyki („dobro należy czynić, a zła unikać”). Powoli przestaje w złu widzieć zło, głosząc, iż zło należy czynić, a dobra unikać²⁶. W rozumieniu fizjologiczno-psychologicznym organizm zaczyna tolerować (przyzwyczajać się) do danych bodźców, równocześnie domagając się coraz większych dawek doznań²⁷.

Bluszcz nawyku/nałogu zaczyna coraz intensywniej pięć się po drzewie ludzkiego życia.

- **A k c e p t a c j a**

Człowiek uznaje dany rodzaj zła w swoim życiu, nie podejmując żadnych decyzji i działań jemu przeciwnych. Aprobuje go, nie pragnąc lub nie mając już sił, aby uwolnić się z siideł nałogu. Nie przyjmuje potrzeby zdrowienia (terapii) i nawrócenia.

Bluszcz nawyku/nałogu otrzymał pełną zgodę na rozwój, rozkwit i owocowanie na drzewie ludzkiego życia.

- **U s p r a w i e d l i w i a n i e**

Nie chcąc lub nie mogąc samemu uwolnić się z określonego nałogu, inicjuje się, a następnie nasila się proces jego usprawiedliwiania. Pojawia się mechanizm obronny zwany racjonalizacją, którego celem jest redukcja lub zmniejszenie we-

²⁴ Por. Jan Kasjan, *Rozmowy z Ojcami*, t. 1, tłum. i oprac. A. Nocoń (Źródła Monastyczne 28), Kraków 2002, *Rozmowa VI*, 14,3 (s. 271).

²⁵ Tenże, *Rozmowa VI*, 15 (s. 272).

²⁶ Por. P. Jaroszyński, *Tolerancja*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk t. 9, Lublin 2008, s. 485.

²⁷ Por. R.J. Gerrig, P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie. Wydanie nowe*, red. nauk. wydania polskiego M. Materska, tłum. J. Radziki, E. Czerniawska, A. Jaworska, J. Kowalczevska, Warszawa 2009, s. 162.

wewnętrznego konfliktu²⁸. Człowiek sam sobie lub innym próbuje racjonalnie wyjaśnić (uzasadnić), dlaczego trwanie w złu jest dobre.

Bluszcz nawyku/nałogu staje się integralną częścią drzewa ludzkiego życia.

Dojrzały bluszcz jest jak żagiel na drzewie, narażając je na złamanie lub wrócenie podczas silnych wiatrów czy intensywnych opadów deszczu lub śniegu. Człowiek, który został ogarnięty przez nałóg, jest bardziej podatny na różnego rodzaju kryzysy (w rodzinie, pracy, wspólnocie). Nawalnice doświadczeń łatwiej mogą go złamać, odebrać radość i pokój życia.

Chociaż bluszcz posiada ogromne zdolności przystosowawcze, nie jest jednak nieśmiertelny. Najlepszą metodą jego zwalczania jest jego fizyczne usunięcie. W przypadku zajęcia przez bluszcz znacznej powierzchni drzewa zazwyczaj pozostaje przecięcie łodygi w pobliżu jego korzeni. Jednakże jeszcze przez długie lata, chociaż martwy, będzie obejmował drzewo. Próchniejąc, powoli zacznie z niego opadać. Najtrwalsze i najgrubsze łodygi pozostaną na drzewie tak długo, jak długo będzie żyło (stało) drzewo.

Nałóg, chociaż może utrudniać życie człowiekowi lub nawet je zabić, niekoniecznie musi być tak destrukcyjny. Przy pomocy innych ludzi, intensywnej pracy nad sobą (konieczna dobra motywacja), właściwej terapii i współpracy z łaską Boga można uwolnić się z objęć bluszczu własnego nałogu. Trzeba wtedy, za radą św. Ignacego z Loyoli, „jednej skłonności przeciwstawić inną skłonność, nawykowi inny nawyk, podobnie jak klin wybija się innym klinem”²⁹. W miejsce nawyku/nałogu potrzebne jest ofiarowanie sobie czegoś innego, dobrego, twórczego, świętego. Być może odkrycie tego zajmie znaczną część czasu własnego i czasu osób wspierających (np. podczas terapii), ale warto poszukiwać.

Bywa, że skutki nałogu, rany i blizny, jakie pozostawił po sobie, trzeba nosić przez długie lata, a nawet całe życie. Nie czas będzie je leczyć, ale Bóg w czasie.

Ku podsumowaniu

Przedstawiliśmy propozycję współczesnej metafory bluszczu pospolitego. Wybrana forma przenośni wiąże się z kontekstem lokalizacji bluszczu, czyli z parkiem znajdującym się w zabytkowym zespole pałacowo-parkowym w Wodzisławiu Śląskim-Kokoszycach. Dla uczestników rekolekcji, które mają miejsce w XIX-wiecznym pałacu, znajdującym się w pobliżu parku, metafora ta jest narzędziem ilustracyjnym. Pomaga zrozumieć mechanizmy dokonujące się w życiu, zwłaszcza w jego wymiarze duchowo-transcendentnym.

Język przenośni – nienowy – potrzebuje jednak nowego odkrycia. Coraz trudniej jest bowiem zdigitalizowanemu człowiekowi (coraz częściej kształtującemu

²⁸ Por. <https://psychologia.edu.pl/slownik/id.racjonalizacja/i.html> [dostęp: 23.01.2024].

²⁹ Ignacy Loyola, *Maksymy*, nr 37, w: tenże, *Pisma wybrane. Komentarze*, oprac. M. Bednarz, współpraca S. Filipowicz, R. Skórka, t. 1, Kraków 1968, s. 591.

swój pogląd na dany temat przez pośpieszną lekturę prasowych nagłówków lub litanii komentarzy internautów) przyjąć treści abstrakcyjne lub długie uzasadnienia. Obraz pozwala nie tylko zatrzymać go na dłużej, ale i przekazać oraz zapamiętać konkretną treść, zwłaszcza gdy jest on powszechnie dostępny w danym środowisku. Metafory znane z przeszłości niekoniecznie muszą być zrozumiałe w teraźniejszości, a wciąż powtarzane te same obrazy mogą nudzić zaawansowanego odbiorcę. Stąd potrzeba tworzenia nowych przenośni, odkrywania innych zastosowań znanych przedmiotów, obrazów i wydarzeń. Metafora jest bardziej związana z pragmatyką niż semantyką, stąd warto eksponować jej potencjał i użyteczność.

Powróćmy jeszcze do bluszczu pospolitego. Systematycznie przycinany (np. w ogrodach i na budynkach), może stać się piękną i dobrze ukształtowaną rośliną ozdobną (tzw. okrywową). Dlatego też o florę wokół własnej przestrzeni życiowej warto dbać, podobnie jak o własne życie. Zdziczeć (zdziwaczeć) można łatwo.

Bibliografia

- Augustyn, *Wybór mów. Kazania święteczne i okolicznościowe*, tłum. J. Jaworski, wstęp i oprac. E. Stanula (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 12), Warszawa 1973.
- Balcerzan E., *Metafora a interpretacja*, w: „Teksty. Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja” 54 (1980), nr 6, s. 37-59.
- Breś J., *O przydatności substytucyjnej i interakcyjnej teorii metafory w analizie metaforycznych wypowiedzi o Bogu*, „Zeszyty Naukowe KUL” 45 (2002), nr 3-4, s. 105-111.
- Breś J., *O semantycznej teorii metafory i możliwości jej stosowania w analizie języka religijnego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 45 (2002), nr 1-2, s. 49-56.
- Brown R.H., *Metafora jako model*, tłum. P. Stasiński, „Teksty. Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja” 54 (1980), nr 6, S. 123-144.
- Bugała W., *Drzewa i krzewy dla terenów zieleni*, Warszawa 1991².
- Chmielarz P., *Bluszcz: szansa czy zagrożenie?*, „Kórnicanin” 10 (2021), z dn. 28.05.2021, s. 9.
- Colman A.M., *Słownik psychologii*, tłum. A. Cichowicz, M. Guzowska-Dąbrowska, P. Nowak, H. Turczyn-Zalewska, Warszawa 2006.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, wybór ilustracji i komentarz T. Łozińska, Warszawa 1990.
- Gajusz Pliniuszek Sekundus, *Historia naturalna*, t. 3: *Botanika. Rolnictwo i Ogrodnictwo (Księgi XII-XIX)*, tekst, wstęp, tłum. i kom. I. Mikołajczyk, Toruń 2022.
- Gajusz Pliniuszek Sekundus, *Historia naturalna*, t. 4: *Ziółolecznictwo (Księgi XX-XXVII)*, tekst, wstęp, tłum. i kom. I. Mikołajczyk, Toruń 2023.
- Gerrig R.J., Zimbardo P.G., *Psychologia i życie. Wydanie nowe*, red. nauk. wydania polskiego M. Materska, tłum. J. Radziki, E. Czerniawska, A. Jaworska, J. Kowalczevska, Warszawa 2009.
- Jan Kasjan, *Rozmowy z Ojcami*, t. 1, tłum. i oprac. A. Nocoń (Źródła Monastyczne 28), Kraków 2002².
- Jaroszyński P., *Tolerancja*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 9, Lublin 2008, s. 481-485.

- Koziaż M., *Ekologiczne uwarunkowania występowania bluszczu pospolitego (Hedera helix L.)*, „Sylwan” 159 (2015), nr 2, s. 168-176.
- Kucharczak P., *Dane z chmury dla Mojżesza*, „Gość Niedzielny” (Gość Katowicki) nr 9 z dn. 3.03.2024 (Rok CI), s. VIII.
- Kucharczak P., *Masada w Kokoszycach*, „Gość Niedzielny” (Gość Katowicki) nr 15 z dn. 16.04.2023 (Rok C), s. VIII.
- Kucharczak P., *Nie znam Go*, „Gość Niedzielny” (Gość Katowicki) nr 10 z dn. 13.03.2022 (Rok XCIX), s. VIII.
- Kucharczak P., *Rekolekcje w pałacu*, „Gość Niedzielny” (Gość Katowicki) nr 44 z dn. 5.11.2023 (Rok C), s. VI-VII.
- Ignacy Loyola, *Maksymy*, w: tenże, *Pisma wybrane. Komentarze*, oprac. M. Bednarz, współpraca S. Filipowicz, R. Skórka, t. 1, Kraków 1968, s. 588-592.
- Novak F.A., *Wielki atlas roślin*, tłum. A. Ostrowski, Warszawa 1975².
- Porwoł P., *Kokoszyce oaza ciszy. Z dziejów Archidiecezjalnego Domu Rekolekcyjnego im. bpa Stanisława Adamskiego w Wodzisławiu Śl.-Kokoszycach* Katowice 2008.
- Seneta W., Dolatowski J., Zieliński J., *Dendrologia*, Warszawa 2024³.
- Signoretto M., *Metafora e didattica in Proverbi 1-9*, Assisi 2006 (Studi e Ricerche. Sezione Biblica).
- Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 2-3, Warszawa 1960–1962.
- Szczepanowicz B., *Atlas roślin biblijnych. Pochodzenie, miejsca w Biblii i symbolika*, Kraków 2004.
- Trąba C., Wolański P., Rogut K., *Studium etnobotaniczne. Znaczenie roślin w kulturze, tradycji i życiu człowieka*, Rzeszów 2014.
- Trzecia Księga Machabejska, w: *Septuaginta, czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*, tłum. R. Popowski (Prymasowska Seria Biblijna 37), Warszawa 2014², s. 796-806.
- Williams D.J., *Paul's metaphors. Their context and character*, Peabody 2004³.
- Wilk J., *Metafora „matki i dziecka” w Ps 131 (130)*, „Oecumenica Silesiana” 2 (2018), nr 2, s. 69-78.
- Wilk J., *The Metaphor of the Interior Cell for Jesus in Writings of Elizabeth Catez – St Elizabeth of the Trinity*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny/Wrocław Theological Review” 28 (2020), nr 1, s. 177-194.
- Wilk J., *Tajemnica Masady. Wystawa historyczno-edukacyjna w 1950. rocznicę upadku Masady (Dom Rekolekcyjny w Kokoszycach, marzec 2023–luty 2024)*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 56,2 (2023), s. 279-282.
- Zgodzaj A., *Zespół pałacowo-parkowy w Wodzisławiu Śląskim-Kokoszycach*, „Informator Pielgrzyma” 299 (2024), nr 5, s. 4.

Strony internetowe

<https://psychologia.edu.pl/slownik/id.racjonalizacja/i.html>
<https://rekolekcje-kokoszyce.pl>

Słowa kluczowe: metafora, *Hedera helix L.*, bluszcz pospolity, nawyk, nałóg, rekolekcje, Wodzisław Śląski, Kokoszyce

Keywords: metaphor, *Hedera helix L.*, common ivy, habit, addiction, retreat, Wodzisław Śląski, Kokoszyce